

Prof. dr hab. Agnieszka Matusiak
Instytut Filologii Słowiańskiej
oraz Centrum Transkulturowych Studiów Posttotalitarnych
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Wrocławski

OCENA

rozprawy doktorskiej Pani Mgr Anastazji Lisowskiej

Wizerunki Innego we współczesnych opowieściach polsko-ukraińskiego pogranicza,
Lublin 2023, ss. 280.

Promotorka: dr hab. Aleksandra Chomiuk, prof. UMCS

Na arenę naukową polskich slawistycznych studiów literaturoznawczych, także tych z zakresu komparatystyki polsko-ukraińskiej, odważnie wkracza nowe pokolenie badaczy: znakomicie orientujących się w najnowszych światowych trendach badawczych, śmiało podejmujących trudne, częstokroć wysoce sporne tematy, ze znakomitą intuicją badawczą zapożyczając białe plamy na mapie slawistycznych badań, jak również konsekwentnie prezentujących poprzez swoje badania nowych autorów, których twórczość do tej pory była polskiemu odbiorcy słabo, albo w ogóle nieznaną. Dzięki temu dość wąski kanon slawistycznych literatur, zbudowany generalnie w oparciu o kilka, najwyżej kilkanaście stale „eksplorowanych” nazwisk (z wyjątkiem literatury rosyjskiej z wiadomych względów), zostaje znacząco znowelizowany. Trend ten jest wyraźnie zauważalny w przypadku literatury ukraińskiej, zwłaszcza tej najnowszej, choć nie tylko, bowiem w drugim i trzecim dziesięcioleciu XXI w. do łask polskich ukrainistów wróciła także ukraińska klasyka. Ale rozpoznania owych badaczy są istotne także dlatego, że niosą w sobie znaczący potencjał rewitalizowania i dynamizowania rodzimego literaturoznawczego obiegu naukowego: prace napisane w języku polskim czy angielskim (a nie jak do tej pory w znacznej mierze po ukraińsku, jeśli mowa o interesującej nas tutaj kulturze ukraińskiej) oferują wiedzę, która dotychczas cyrkulowała jedynie w wąskim kręgu specjalistów, co nie budowało płodnego gruntu do podejmowania studiów komparatystycznych odnoszących się do obszaru wschodniej Słowiańszczyzny – tu znów z wyjątkiem studiów, eksplorujących polsko-rosyjskie relacje kulturowe, które w dobie PRL-u podsycane ideologią „bratniego internacjonalizmu” zaowocowały rozległymi zasobami badawczymi właściwie z każdej epoki literackiej. W przypadku polskiej literaturoznawczej komparatystyki z obszaru polonistyczno-ukrainistycznego wygląda to naprawdę dość ubogo, zwłaszcza w odniesieniu do okresu końca XX i XXI stulecia, kiedy to po rozpadzie bloku wschodniego zarówno Polska, jak i Ukraina znalazły



się w nowej dla nich sytuacji polityczno-społeczno-kulturowej, w wyniku której oba państwa musiały na nowo zbudować swoje stosunki. Było to wyjątkowo trudne zadanie nie tylko ze względu na trapiące oba kraje własne wewnętrzne problemy transformacyjne, ale i na odmienny stopień dziejowej autoświadomości tożsamościowej obu narodów i wynikające z tego zupełnie odmiennie stawianie priorytetów w odbudowie owych relacji.

Z tym większym więc aplauzem należy powitać monografię autorstwa Pani Mgr Anastazji Lisowskiej, która podjęła się niełatwego zadania zdiagnozowania i opisanego wieloaspektowo skomplikowanego polsko-ukraińskiego pogranicza, wyłaniającego się ze opowieści o Innym po 1991 roku tak w kulturze polskiej, jak i ukraińskiej. Doktorantka wywiązała się z postawionego przed sobą zadania w sposób bardzo dobry, znacznie przekraczający wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Dlatego wyraźnie należy zaakcentować, iż monografia Pani Lisowskiej należy do znaczących osiągnięć komparatystycznych tak w polonistyce i ukrainistyce polskiej, jak i zagranicznej, wypełniając istotną lukę badawczą, a podjęty przez nią temat – zwłaszcza w obliczu rozgrywającej się w Ukrainie od 2014 roku wojny z jej tragiczną eskalacją po 24 lutego 2022 roku – nader aktualny i stwarzający realnie ogromne możliwości badawcze, które Mgr Lisowska kapitalnie wykorzystała. Niewątpliwie lektura ocenianej dysertacji była dla mnie prawdziwą recenzentką przyjemnością. Praca napisana jest lekkim, niewymuszonym, eleganckim stylem naukowym, pozwalającym całkowicie skoncentrować się na istocie sprawy, która została wyświetlona z wyraźną pasją i dociekliwością badawczą z jednoczesnym zachowaniem rzetelnego obiektywizmu naukowego. To naprawdę wielce istotny walor ocenianej pracy, biorąc pod uwagę jak „niebezpiecznie kontrowersyjnych” kwestii dotknęła w toku swych badań mgr Lisowska (Wołyń, UPA, akcja Wisła). Monografia jest też bardzo dobrze skonstruowana, z zachowaniem poprawnych proporcji między tekstem właściwym a odsyłaczami. Postawione tezy główne i cząstkowe są trafne, a ich uzasadnienie starannie przemyślane i przekonująco umotywowane, także poprzez umiejętnie dobrany materiał egzemplifikacyjny. Wnioski, zarówno te pośrednie, konsekwentnie rzeczowo wyciągane na koniec każdego rozdziału, jak i te kompleksowe, zaprezentowane w *Zakończeniu* dysertacji, całkowicie potwierdzają postawione we *Wstępie* diagnozujące rozpoznania. Świadczy to o znakomitym wyczuciu badawczym Mgr Anastazji Lisowskiej. W tym świetle za całkowicie zasadne uznaję wytyczone przez Doktorantkę główne trajektorie badawcze swej dysertacji, ukonstytuowane wokół dwóch nadrzędnych kategorii: pograniczności i inności, rozgałęziających się następnie na trzy pomniejsze pojęciowe nurty, osadzone w fenomenie przestrzeni, pamięci i tożsamości, stanowiących tematyczne jądra trzech analitycznych części rozprawy. Tak ustalone strategie badawcze w każdym z ww. aspektów zostały optymalnie zrealizowane. Nie budzą moich zastrzeżeń także przyjęte przez Doktorantkę

 2

założenia teoretyczne, w tym metodologiczne, którym – po uprzednim starannym omówieniu na rzecz słusznie obranej strategii komparatystycznej wpisanej w kontekst kulturowej teorii literatury w podejściu do przedmiotu badań, odpowiada umiejętnie usystematyzowana kompozycja pracy, będąca świetnym odzwierciedleniem logiki wywodu naukowego Autorki.

Przedłożona mi do zaopiniowania monografia liczy 280 stron wydruku komputerowego, na które składają się *Wstęp*, cztery rozdziały główne – jeden *stricte* teoretyczny i trzy analityczne, obudowane logicznie umotywowanymi podrozdziałami tematycznymi, oraz *Zakończenie* i bogata *Bibliografia*. Ponadto, cennym uzupełnieniem dysertacji Mgr Lisowskiej jest Aneks, zawierający omówienie ankiet, przeprowadzonych przez Nią w latach 2021 i 2022 wśród ukraińskiego społeczeństwa na temat wiedzy o zbrodni wołyńskiej. Materiały te świadczą o staranności i rzetelności, jaką Doktorantka włożyła w przygotowanie rozprawy.

Rozprawa Pani Mgr Anastazji Lisowskiej w całości niezwykle bogata, dająca wielopłaszczyznowy i wielowątkowy kontekst rozpatrywanego problemu, doprasza się równie obszernego omówienia, jednak rygor recenzencki pozwala na zaakcentowanie zaledwie kilku, niejako węzłowych zagadnień.

Część pierwsza, zatytułowana *Inny na pograniczu. Przegląd perspektyw badawczych*, przynosi bardzo dobrze przygotowany merytorycznie przegląd teorii dotyczących problematyki pogranicza oraz kategorii Inności, ujętych w dwa oddzielne, przejrzyste skonstruowane rozdziały. W zasadzie nie mam do tej części rozprawy uwag. Zgadzam się z optyką, wyabstrahowaną przez Doktorantkę i podobnie jak Ona, uważam jej wybór za zasadny wobec podjętego tematu badawczego.

Część druga monografii traktuje o geografii pogranicza, rozpatrywanej na przykładzie Lwowa jako miasta wysoce nośnego symbolicznie zarówno dla kultury polskiej, jak i ukraińskiej. Mgr Lisowska poruszyła tu szereg ciekawie i kompetentnie wyświetlonych kwestii na temat niegdysiejszej stolicy Galicji przez pryzmat, po pierwsze, dyskursu kresoznawczego, realizującego, jak pisze na s. 54 Autorka, wizję miasta-utopii (jako materiał egzemplifikacyjny dla tego kontekstu posłużyły teksty Katarzyny Węglickiej, Jurka Prochaški, Natałki Śniadanko i Jurija Izdryka oraz pisarek wchodzących w skład „Lwowskiego Kobiecego Klubu Literackiego”), a po drugie – dyskursu neogalicyskiego, rozpatrywanego na podstawie literatury z gatunku kryminału retro, którego akcja toczy się we Lwowie, ujmowanym jako pole walki (tu Badaczka sięgnęła po utwory o Wilhelmie Kruegerze Marcina Ciszewskiego oraz komisarzu Adamie Wistowiczu, wykreowanym przez Bohdana Kołomijczuka). W obu ujęciach czasoprzestrzeń Lwowa, opisana w horyzoncie relacji polsko-ukraińskich, została przez Doktorantkę przekonująco zaprezentowana jako medium dla cyrkulacji pamięci. W tej części rozprawy, w partiach

dotyczących realizacji romantycznej wizji Lwowa, zabrakło mi jednak sięgnięcia przez Panią Mgr Lisowską do istotnych dla eksplorowanej materii teoretycznych ustaleń swoistych już dziś klasyków polskiego dyskursu kresoznawczego: Bogusława Bakuły i Dariusza Skórczewskiego. Obaj w swoich pracach wnikliwie rozpatrują kwestie, które Doktorantka porusza na kartach swej rozprawy. Chciałabym się dowiedzieć, czy jest to „zwykłe” przeoczenie, czy też za tą nieobecnością skrywa się jakaś inna, bardziej wyrafinowana intencja. Nie odnalazłam także w toku wywodu tej części dysertacji zaznaczenia badań Katarzyny Kotyńskiej, znanej ukrainistycznej badaczki mitu lwowskiego, autorki wydanej w 2015 roku monografii pt. *Lwów. O odczytaniu miasta na nowo*.

Z wyjątkowym zaciekawieniem przeczytałam trzecią część ocenianej dysertacji, traktującą o *Pamięci pogranicza – pograniczu pamięci*, w którym Inność została ukazana w zwierciadle wołyńskiej tragedii. W pierwszym rzędzie Doktorantka poddała krytycznej wivisekcji opowieści, w których poszczególne strony negują pamięć o zbrodni wołyńskiej, kultywowaną przez stronę przeciwną. Kanwą dla swych interesująco skonstruowanych analiz Pani Lisowska uczyniła porównanie dwóch zbiorów opowiadań Stanisława Srokowskiego *Nienawiść* i *Strach* oraz Jurka Wowka *Pamięć krwi*. Kontekstualnym dopełnieniem owych literackich analiz jest krytyczny ogląd filmu *Wołyń* Wojciecha Smarzowskiego wraz z całą otoczką towarzyszących mu kontrowersji, które wyniknęły zarówno po stronie polskiej, jak też przede wszystkim ukraińskiej.

W niniejszej części ocenianej pracy moją uwagę w sposób szczególny przykuły także te jej partie, w których Autorka przeprowadza ciekawą pogłębioną analizę porównawczą tekstów, reprezentujących dialogiczną postawę obu stron sporu o Wołyń wobec skomplikowanego memorialnego dziedzictwa Innego. W tym przypadku Doktorantka trafnie sięgnęła po *Oksanę* Włodzimierza Odojewskiego oraz *Stulecie Jakowa Wołodomyra Łysa* (ta ostatnia pozycja została przeanalizowana nie tylko jako tekst literacki, ale także jako jego serialowa adaptacja). Poczynione przez Mgr Lisowską ustalenia wnoszą wiele świeżych kontekstów do istniejącego stanu badań w omawianej materii.

Partie analityczne tej części opiniowanej dysertacji poprzedza starannie wyświetlone polityczno-historyczne tło mrocznego wołyńskiego lata 1943 roku. Obiektywizm i rzetelność rekonstruowania owego tła jest jak najbardziej bez zarzutu. Jednak, w moim przekonaniu uplasowanie owego tła w dyskursywnej płaszczyźnie horyzontalnej nie oddaje pełni istoty kwestii wołyńskiej. A dla jej wyzyskania trzeba by sięgnąć po diachronię, wyrastającą z roku 1596, tj. unii brzeskiej, której długotrwałe i wieloaspektowe skutki, poprzez wiele następnych trudnych i krwawych momentów palimpsestowo nawarstwiających się w dziejach relacji polsko-ukraińskich, doprowadziły do wydarzeń w roku 1943. Słusznie zresztą na str. 138 Mgr Lisowska akcentuje

wypowiedź Srokowskiego, że „to wszystko nie stało się nagle, gwałtownie, bezpośrednio”. Świadomość palimpsestowości zbrodni wołyńskiej Doktorantka demonstruje na s. 140, jednak nie idzie za przysłowiowym ciosem i nie rozwija wnikliwiej owego kontekstu. Aż prosi się, aby zdiagnozować tę materię przez pryzmat relacji imperialno-kolonialnych, jakie na przestrzeni dziejów istniały w stosunkach polsko-ukraińskich (przekonująco pisał o tym choćby Daniel Beauvois w książce *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*). Ta myśl implicytnie przewija się w tekście Mgr Lisowskiej, jednak *explicite* jej zabrakło. Gdyby książka była przygotowywana do druku, a mniemam, że tak właśnie się stanie, rekomendowałabym uważniejsze pochylenie się na owym zagadnieniu. To zdecydowanie podniesie merytoryczny walor jakościowy publikacji.

Za polemiczne uważam zaś stwierdzenie Doktorantki, zamieszczone na s. 120, iż film Smarzowskiego *Wołyn* służył upamiętnieniu „ofiar mordów z 1943 roku”. Niestety, całe nieszczęście owego filmu polegało na tym, że jego odbiór został sprowadzony do tego przesłania. Reżyser wielokrotnie zaś podkreślał w udzielanych wywiadach, że idei powstania jego filmu patronowało przesłanie natury uniwersalnej: przestroga przed autouwiedzeniem się przez jednostkę ideom nacjonalistycznym, które dobro jednostki mają za nic, bezwzględnie traktując ją jako ślepe narzędzie wykonawcze swych ideologicznych priorytetów. Zbrodnia wołyńska stanowiła dla Smarzowskiego „doskonałe” ucieleśnienie owego przesłania. Jeśli jednak się głębiej zastanowić, to przecież równie dobrze kanwą owego filmu mogły się stać bratobójcze zbrodnie lat 90. XX wieku krajów byłej Jugosławii czy też plemienne rzezie w Rwandzie ekstremistów Hutu na ludności Tutsi z 1994 roku. Uwrażliwiam Doktorantkę na tę kwestię, albowiem dla dobra sprawy (jakości merytorycznej dysertacji) nie warto powielać owych mylących schematów interpretacyjnych.

Ukoronowaniem części analitycznej monografii są trzy obszernie rozdziały, poświęcone pogranicznym zmaganiom z ponowoczesną tożsamością, która na obszarze krajów byłego bloku wschodniego oprócz uwikłania w problemy ogólnocywilizacyjne została dodatkowo dotkliwie zraniona przez żądło totalitaryzmu sowieckiego. Struktura owych rozdziałów została ciekawie zbudowana przez Doktorantkę wokół trzech kluczowych tożsamościotwórczych komponentów czasów późnej nowoczesności: przemian geopolitycznych, migracji i deportacji. W rozdziale *Ponowoczesne wędrówki tożsamości* Mgr Lisowska sięga po teksty Ziemowita Szczerka i Ołeksandra Irwancja. We fragmentach, dotyczących migracji zarobkowej Doktorantka omawia *Ukrainkę* Barbary Kosmowskiej. I wreszcie część tę zamyka rozdział poświęcony deportacjom ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła”. Tutaj w charakterze egzemplifikacji pojawia się reportaż Ołeha Krysztopy *Ostatni Ukraińcy Polski* z 2019 roku. Każdy z wymienionych rozdziałów przynosi

wnikliwie i zajmująco naszkicowany „problem kryzysu osobowości doświadczanego w sytuacji, gdy człowiek zostaje wyrwany ze znajomego świata i pozostawiony sam na sam w obliczu świata Innych” (s. 184). W obliczu masowych ucieczek Ukraińców przed skomasowanym rosyjskim atakiem na Ukrainę 22 lutego 2022 roku ów problem pokazał swą wyjątkowo tragiczną aktualność, ale też jednocześnie dziejową specyfiką „skrwawionych ziem” (T. Snyder), których Ukraina stanowi centrum. Sądzę, że w pracach nad przygotowaniem książki do publikacji warto byłoby pokusić się o jeszcze jeden rozdział, w którym zostałby omówiony ów rozgrywający się na naszych oczach wykorzeniający dramat narodu ukraińskiego – materiału egzemplifikacyjnego już teraz nie brakuje. Tego typu rozdział stanowiłby znakomitą codę dla całości przeprowadzonych na łamach niniejszej dysertacji badań.

Ocenianą rozprawę wieńczy treściwe *Zakończenie*, w którym Doktorantka dokonała klarownego usystematyzowania wniosków, spinających w logiczną całość poczynione wcześniej ustalenia i konkluzje.

Wniosek końcowy

Dysertacja jednoznacznie, a nawet, jak wcześniej wspomniałam, z nadwyżką spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Mamy do czynienia z ambitnym i odważnym przedsięwzięciem, które zaowocowało dojrzałą i oryginalną monografią, napisaną starannie i bardzo dobrze pod względem merytorycznym i metodologicznym, która niewątpliwie, raz jeszcze to podkreślę, stanowi solidną i płodną inspirację do dalszych eksploracji badawczych zarówno w rodzimych, jak i zagranicznych slawistycznych komparatystycznych studiach literaturoznawczych. Dlatego moja finalna konkluzja jest aprobowująca. W związku z powyższym, wnoszę też o wyróżnienie niniejszej monografii z jednoczesnym wskazaniem jej do publikacji. Formalnością tylko jest mój wniosek o dopuszczenie Pani Magister Anastazji Lisowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wrocław, 17 września 2023 r.

